

CZECHY INWESTUJĄ W T-72

Czeskie ministerstwo obrony podpisało umowę dotyczącą remontu i modyfikacji posiadanych czołgów T-72M4CZ.

Podpisany z zakładami VOP CZ kontrakt ma wartość 1,098 mld koron, czyli około 183,15 mln złotych. Za tę kwotę wykonawca zobowiązał się do przeprowadzenia prac na 27 standardowych czołgach T-72M4CZ, trzech pojazdach w wersji dowódczej i trzech wozach zabezpieczenia technicznego VT-72M4CZ.

Ich zakres, poza usprawnieniem czołgów i umożliwieniem wydłużenia ich eksploatacji co najmniej do 2030 roku obejmie przede wszystkim wymianę przestarzałych elementów w systemie kierowania ogniem (najprawdopodobniej m.in. kamery termowizyjnej) oraz instalację nowych systemów łączności, pozwalających na komunikację głosową, ale i przekazywanie danych, zgodnie ze standardem jaki ma być nowo wprowadzony w czeskiej 7 Brygadzie Zmechanizowanej.

Czeska telewizja CT24 podaje, że modyfikacja czołgów ma umożliwić Czechom wykonywanie zobowiązań wobec NATO. Jest też swego rodzaju rozwiązaniem pomostowym, pozwalającym na przeprowadzenie prac w celu zakupu nowego czołgu w drugiej połowie lat dwudziestych obecnego wieku. Praga rozważała pozyskanie używanych maszyn typu Leopard 2A4 lub M60T Sabra, jednak najwyraźniej te wysiłki nie doszły do skutku.

Czeskie czołgi T-72M4CZ mają m.in. nowy system kierowania ogniem TURMS-T czy pancierz reaktywny, a także nowy power-pack z silnikiem o mocy 1000 KM. Wprowadzono też nową amunicję przeciwpancerną - podkalibrową o zwiększonej przebijalności.

Cięcia budżetowe spowodowały jednak, że modernizację do tego standardu, przeprowadzoną w pierwszych latach obecnego wieku przeszło tylko nieco ponad 30 czołgów, choć wcześniej zakładano modernizację od ponad 100 do nawet ponad 300 wozów. W rezerwie w Czechach pozostają także starsze, niezmodernizowane T-72M1.